

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Giżycku I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Janusz Supiński

Protokolant: Katarzyna Kucharska

po rozpoznaniu w dniu 07.06.2016 r. w Giżycku

sprawy z powództwa E. J.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powódki E. J. kwotę 3.000 (trzy tysiące) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 26.08.2014r. do dnia zapłaty.

II. Oddala powództwo w pozostałym zakresie.

III. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.032,71 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powódka E. J. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) w W. kwoty 6.000,00 złotych wraz z odsetkami od dnia 26.08.2014r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne spowodowane wypadkiem komunikacyjnym, jaki miał miejsce w dniu 02.06.2014r. Nadto powódka domagała się zasądzenia od pozwanego kosztów procesu. W uzasadnieniu powódka podniosła, że w dniu 02.06.2014r. w tył kierowanego przez nią pojazdu S. (...) nr rej. (...) uderzył samochód m-ki V. (...) nr rej. (...), objęty ubezpieczeniem pozwanego. Wskutek zdarzenia powódka – jak twierdziła – doznała urazu głowy w okolicy potylicznej i skręcenia kręgosłupa szyjnego. Skutkiem przedmiotowego wypadku był ból, spadek komfortu życiowego i pojawienie się ograniczeń, związanych m.in. z koniecznością używania kołnierza ortopedycznego.

Pozwany - Towarzystwo (...) w W. – nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie w całości. W uzasadnieniu pozwany nie zakwestionował objęcia w dniu zdarzenia umową ubezpieczenia w zakresie OC pojazdu V. (...) nr rej. (...), wskazując jednak, że powódka nie wykazała, by to pozwany ponosił odpowiedzialność za skutki zdarzenia z 02.06.2014r. Nadto pozwany podniósł, że wysokość kwoty dochodzonej przez powódkę jest zawyżona.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 02.06.2014r. powódka E. J. poruszała się samochodem m-ki S. (...) nr rej. (...) ulicą (...) w W.. Na skrzyżowaniu, w okolicy dyskontu (...), zatrzymała się przed przejściem dla pieszych, przepuszczając pieszego. W tym momencie pojazd powódki został uderzony od tyłu przez samochód m-ki V. (...) nr rej. (...), ubezpieczony w pozwanym Towarzystwie (...) w W.. Na miejsce kolizji nie były wzywane służby ratunkowe, ani policja. Po zdarzeniu powódka udała się do domu, a następnie – wobec nasilających się dolegliwości bólowych – do SOR w G., gdzie stwierdzono uraz głowy okolicy potylicznej i skręcenie kręgosłupa szyjnego, zalecając używanie kołnierza miękkiego Schantza. W dniu 05.06.2014r. powódka zgłosiła się do lekarza rodzinnego, który skierował ją do neurologa i ortopedy. Jednorazowo E. J. była konsultowana specjalistycznie przez neurologa i ortopeda, w wyniku czego nie stwierdzono odchyleń od stanu

prawidłowego. Nie wymagała obserwacji i leczenia, nie przebywała na zwolnieniu lekarskim. Po zdarzeniu powódka odczuwała bóle głowy i szyi, utrudniające schyłanie się i związane ze schyłaniem czynności dnia codziennego oraz wykonywanie przez nią obowiązków pracowniczych (pomoc kuchenna). Powódka przez okres około 1,5 – 2 miesięcy przyjmowała ogólnodostępne środki przeciwbólowe, a w czynnościach dnia codziennego pomagały jej dzieci.

dowód: zeznania powódka k 64,

zeznania świadka J. L. k 64

dokumentacja medyczna k 12-15, 89-93

oświadczenie k 55

płyta k 56

opinia biegłego L. G. k 98

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił w oparciu o dowody zaprezentowane przez strony. Na podstawie współbrzmiących zeznań powódki i świadka J. L. został ustalony przebieg samego zdarzenia na ulicy (...) w W. oraz działań powódki po doznaniu urazu. Mając na uwadze owo współbrzmienie zeznań powódki i świadka J. L., a także treść oświadczenia sprawcy kolizji i wreszcie zapis nagrania audio-video, dokonanego przez przypadkowego motocyklistę i obrazującego przebieg całego zajścia, należało przyznać przymiot wiarygodności zeznaniom E. J. i J. L. (2). Podkreślenia wymaga przy tym fakt, że strona pozwana nie kwestionowała w żaden sposób owych zeznań, nie wspominając nawet o ewentualnym wykazywaniu przez pozwanego innego przebiegu zdarzenia, aniżeli wynikający ze słów powódki.

W tej sytuacji nie ulega wątpliwości, że do kolizji doszło z wyłącznej winy prowadzącej samochód m-ki V. (...), co z kolei prowadzi do uznania pozwanego jako osoby odpowiedzialnej za skutki kolizji. Podstawa odpowiedzialności pozwanego usytuowana jest w art. 436 § 2 kc w zw. z art. 3 ust 1 i art. 19 ust 1 i 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (j.t. Dz.U. 2012 poz. 1137 z późn. zm.) w zw. z art. 822 § 1 kc.

Dalej – na podstawie niekwestionowanych przez strony dokumentów medycznych dotyczących wizyt i przebiegu leczenia powódki oraz opinii biegłego ortopedy L. G., Sąd ustalił zakres skutków zdrowotnych zdarzenia z 02.06.2014r. dla powódki E. J.. Mając na uwadze, że opinia L. G. nie spotkała się z krytyką stron, a jest logiczna i rzeczowa, należało uznać ją za wartościowy dowód w sprawie, przyznając jej przymioty fachowości, rzetelności i bezstronności. W zestawieniu ze wspomnianą już dokumentacją medyczną powódki, opinia biegłego L. G. potwierdza, że skutek zdarzenia E. J. doznała uszkodzenia ciała, o którym mowa w art. 444 § 1 kc, sprawiając tym samym zasadność roszczenia powódki z art. 445 § 1 kc.

Wreszcie – na podstawie zeznań powódki, zeznań świadka J. L., opinii biegłego L. G. i dokumentacji medycznej powódki, Sąd dokonał analizy roszczeń E. J. w zakresie wysokości należnego powódce zadośćuczynienia. W tej mierze należy zauważyć przede wszystkim treść art. 445 § 1 kc oraz bogate i w miarę jednolite stanowisko literatury i judykatury. Kluczowym w tej materii jest stanowisko Sądu Najwyższego, zawarte w wyroku z dnia 15.07.1977r. w sprawie IV CR 266/77 (niepubl.): „Zadośćuczynienie z art. 445 § 1 kc ma charakter kompensacyjny i w związku z tym powinno być stosowne do doznanej krzywdy, w szczególności winny być wzięte pod uwagę takie okoliczności jak nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałe następstwa zdarzenia. Zadośćuczynienie nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz również niewspółmiernej” oraz w wyroku z dnia 10.06.1999 r. sygn. II UKN 681/98 (publ. OSNP 2000/16/626), gdzie Sąd Najwyższy wywiódł, iż „Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 § 1 kc) należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym”.

W świetle powyższego Sąd dostrzegł oczywiście treść opinii biegłego L. G., który tyleż kategorycznie, co jednoznacznie wskazał, że w wyniku przedmiotowego zdarzenia powódka nie doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu, zaś sam uraz kręgosłupa szyjnego miał charakter powierzchowny. Co więcej – biegły potwierdził, że z medycznego punktu widzenia nie zachodziła potrzeba leczenia ani obserwacji powódki po zdarzeniu. Z drugiej strony wypadek w dniu 02.06.2014r. spowodował jednak konsekwencje dla funkcjonowania E. J., przede wszystkim w sferze bólu fizycznego (konieczność okresowego uśmierzania bólu ogólnodostępnymi środkami przeciwbólowymi czy okresowe ograniczenia ruchowe, w szczególności przy czynnościach związanych ze schyłaniem się) oraz dyskomfortu psychicznego (np. okresowe problemy ze snem, obawy związane z przemieszczaniem się odcinkiem drogi, na którym doszło do feralnego zdarzenia). Wszystkie te aspekty Sąd winien był uwzględnić przy określaniu wysokości należnego powódce zadośćuczynienia w niniejszej sprawie i całość tychże okoliczności Sąd uwzględnił.

W wyniku owej analizy Sąd doszedł do przekonania, że kwota 3.000 zł zadośćuczynienia jest adekwatna zarówno do stopnia oraz długotrwałości bólu fizycznego powódki, związanego z wypadkiem z 02.06.2014r., jak i skutków dla sfery psychicznej E. J.. W efekcie Sąd orzekł jak w pkt I wyroku. O odsetkach należało rozstrzygnąć po myśli art. 455 kc w zw. z art. 481 § 1 kc, uwzględniając z jednej strony żądania pozwu, a z drugiej fakt, że pozwany wydał w dniu 25.08.2014r. decyzję odmowną (k 80-81). W związku z treścią pkt I wyroku oraz treścią pozwu, należało też orzec jak w pkt II.

O kosztach Sąd orzekł po myśli art. 100 kpc, stanowiącego, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczonej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Po stronie kosztów powódki należało uwzględnić kwoty: 300 zł opłaty od pozwu, 1.200 zł wynagrodzenia pełnomocnika powódki, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i 548,42 zł uiszczonyj i wydatkowanej zaliczki (opinia biegłego i zwrot kosztów stawiennictwa świadka). Z kolei po stronie pozwanego koszty procesu nie wystąpiły. Mając na uwadze, że powódka wygrała sprawę w 50 % i przegrała w 50 %, po dokonaniu stosownych obliczeń matematycznych, należało orzec jak w pkt III.